

# PWSZ Głogów

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Głogowie

## Studia, Paryż i... gotowanie - wszystko z Erasmusem

PWSZ · 23 lipca 2014

Za nami kolejny rok akademicki. Dla wielu studentów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Głogowie był to rok nowych wyzwań i możliwości. W ramach programu Erasmus, grupa studentów kierunku automatyka i robotyka letni semestr zaliczyła realizując projekty w zagranicznych uczelniach. Panie Marta Brzeźniak, Magdalena Łagowska i Paulina Jurkowska studiowały w Hiszpanii. Panowie Kacper Cugier i Przemysław Wawrowski z uczelni w Niemczech wrócą za kilka tygodni. Z Francji, z *Universite de Lorraine* w Nancy, wrócili już panowie Paweł Bigos, Łukasz Gretka i Paweł Szymczycha. Przez cztery miesiące zdobywali tam nową wiedzę i doświadczenia.

Z Pawłem Bigosem, studentem kierunku automatyka i robotyka w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Głogowie rozmawia rzecznik PWSZ w Głogowie - Anna Włodarczyk.

**Anna Włodarczyk:** Czy studia we Francji przebiegały podobnie jak tu, w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Głogowie?

**Paweł Bigos:** W czasie całego semestru na Uniwersytecie w Nancy nie musieliśmy uczestniczyć w wykładach i laboratoriach. Naszym zadaniem było zrealizowanie konkretnego projektu przygotowanego przez profesora Marcina Witczaka. Dotyczył on projektowania poszczególnych elementów inteligentnego domu. Zostaliśmy rzućni na głęboką wodę. Projekt wymagał od nas samodzielnej pracy. Oczywiście korzystaliśmy z pomocy tamtejszych wykładowców, którzy w razie jakichkolwiek problemów udzielali nam wskazówek dotyczących kolejnych etapów pracy. Cały czas mieliśmy do dyspozycji świetnie wyposażoną pracownię, w której mogliśmy realizować kolejne etapy projektu. Zaliczaliśmy je prezentując co jakiś czas postępy w pracy.

**A.W.** Czy taki system studiów był dla was trudny?

**P.B.** Powiedziałbym, że nie trudny, a inny. To było takie zderzenie naszej wiedzy z czystą praktyką. Oczywiście musieliśmy też często sięgać do teorii, uzupełniać wiedzę, gdyż zadania wymagały tego od nas.

**A.W.** Czy projekt zakończył się pomyślnie?

**P.B.** Tak. Zakończyliśmy go w terminie, co było warunkiem zaliczenia całego semestru

studiów.

**A.W.** Studenci wyjeżdżający w ramach programu Erasmus otrzymują stypendium...

**P.B.** Tak. To są pieniądze na utrzymanie się. Razem z kolegami mieszkaliśmy w akademiku i mogę powiedzieć, że jest to suma, która w zupełności zabezpiecza potrzeby.

**A.W.** A jak wyglądało wasze życie poza studiami?

**P.B.** Studiowanie na *Universite de Lorraine* w Nancy miało elastyczną formę. Mieliśmy wystarczająco dużo czasu na realizację projektu i na życie towarzyskie. Poznaliśmy wielu ciekawych ludzi z różnych stron świata, bardzo interesujące było poznawanie innych kultur. Mnie osobiście bardzo zainteresowała kuchnia innych narodów, nawet nauczyłem się tam gotować. Szkoda tylko, że w akademiku, w którym mieszkaliśmy nie było kuchni z prawdziwego zdarzenia. Ale zaraz po powrocie do domu zacząłem „praktykować” – ku zadowoleniu rodziny. Mówią, że smakuje im to co przygotowuję ...

**A.W.** Czy mieliście czas na zwiedzanie?

**P.B.** Tak. Sporo zwiedzaliśmy, poznawaliśmy okolice. Mieliśmy też okazję wyjechać do Paryża.

**A.W.** Jak radziliście sobie z językiem obcym? Czy była jakaś bariera?

**P.B.** Z komunikacją na Uniwersytecie nie było problemu. Rozmawialiśmy po angielsku. Poza uczelnią jednak bywało różnie. Francuzi niechętnie mówią po angielsku i czasami bywały małe niedogodności, ale radziliśmy sobie. Przed wyjazdem uczestniczyliśmy

w specjalnych zajęciach z języka angielskiego, które zorganizowane zostały dla nas w PWSZ w Głogowie. Przekonałem się jednak, że najlepiej szlifuje się język w praktyce. Pobyt we Francji sprawił, że nabrałem pewności w posługiwaniu się językiem angielskim, bardzo wzbogaciłem swoje umiejętności i słownictwo. Przed wyjazdem miałem pewne obawy o to, jak sobie poradzę, ale teraz już nie bałbym się kolejnego wyjazdu, a nawet

w przyszłości podjęcia pracy w innym kraju. Tak, że bardzo cieszę się, że miałem okazję uczestniczyć w programie Erasmus.

**A.W.** Czy pobyt i studia we Francji przyniósł jakieś jeszcze korzyści oprócz tego, że pozwolił podszkolić język angielski ?

**P.B.** Tak, zdecydowanie. Oprócz zdobycia wielu praktycznych umiejętności w czasie realizacji projektu, przede wszystkim nauczył mnie większej samodzielności. Czteromiesięczny pobyt za granicą, i to nie w charakterze turysty tylko studenta, który musi nauczyć się funkcjonować w innych niż polskie realiach, nauczył mnie radzenia sobie w różnych sytuacjach. Bardzo cenię sobie to, że miałem okazję poznać ludzi reprezentujących różne kultury. To mnie bardzo otworzyło na świat i przekonało, że przed studentem z Głogowa świat stoi otworem. Szczerze polecam taki wyjazd innym studentom.



Ten wpis został utworzony 23 lipca 2014 o godz. 11:30 w kategorii Aktualności.